

Jesteśmy bardami,
trubadurami...



W kręgu młodej
literatury jidysz w Łodzi



Jesteśmy bardami,
trubadurami...

UNIwersytet Łódzki

Instytut Filologii Germańskiej, Zakład Niemcoznawstwa

Instytut Historii Sztuki UŁ

RADA NAUKOWA SERII JUDAICA ŁÓDZKIE

Krystyna Radziszewska

Adam Sitarek

Jacek Walicki

Ewa Wiatr

Jesteśmy bardami, trubadurami...



W kręgu młodej
literatury jidysz w Łodzi

Redakcja naukowa

Dariusz Dekiert, Irmina Gadowska, Krystyna Radziszewska

 **WYDAWNICTWO**
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2025

Dariusz Dekiert (ORCID: 0000-0001-8371-1438)

Krystyna Radziszewska (ORCID: 0000-0002-6508-9742)

Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Zakład Niemcoznawstwa, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

Irmina Gadowska (ORCID: 0000-0001-8378-942X) – Uniwersytet Łódzki

Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii Sztuki, 90-131 Łódź, ul. Narutowicza 65

AUTORZY WSPÓŁCZESNYCH PRZEKŁADÓW Z JĘZYKA JIDYSZ

Dariusz Dekiert, Aleksandra Król, Natalia Krynicka, Julia Makosz

Izabela Olejnik, Monika Polit, Magdalena Ruta, Anna Szyba

RECENZENCI

Ślawomir Buryła, Joanna Degler

Podziękowania za wyrażenie zgody na publikację zechcą przyjąć:

Anna Abbot i Jack Yanovsky, Nina Bailey, Barry i Martin Eichengreen, Amy Fraenkel, Peter Fraenkel, Alexander, Oriana i Joshua Fox, Emmanuel Neiman, Dominique Torres i Gabriel Levin

Redakcja i wydawca dołożyli wszelkich starań, by dotrzeć do wszystkich spadkobierców praw autorskich prezentowanych twórców. Nie we wszystkich przypadkach okazało się to możliwe. Ewentualnych spadkobierców prosimy o kontakt z Wydawnictwem UŁ.

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Piotr Pietrych

PROJEKT GRAFICZNY

Elżbieta Kielczykowska

SKŁAD I KOREKTA TECHNICZNA

Elżbieta Pich

© Copyright by Authors, Łódź 2025

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2025

Publikacja powstała w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą Narodowy Program Rozwoju Humanistyki w latach 2018–2025 nr 0376/NPRH7/H11/86/2018

Publikację dofinansowano ze środków Funduszu na rzecz Nauki Polskiej w ramach nagrody Copernicus 2022 dla Krystyny Radziszewskiej

<https://doi.org/10.18778/8331-797-7>

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.11770.25.0.K

Ark. wyd. 17,0; ark. druk. 19,75

ISBN 978-83-8331-796-0

e-ISBN 978-83-8331-797-7

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-237 Łódź, ul. Jana Matejki 34A

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: księgarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 635 55 77

Spis treści

Od Redakcji 9

Dariusz Dekiert, *Literatura jidysz w Łodzi okresu przełomu* 11

Utwory poetyckie 33

Malje Bajlin

Nie pytaj 35

Lejb Berman

Romans 36

Mój pokój 37

Fajge Bornsztajn

O zachodzie słońca 38

Szoszana Częstochowska

*** „Niech ja przed Tobą zawsze cicha...” 39

O, żegnaj 40

Chaim Lejb Fuks

Pomódlmy się 41

Zmierzch 42

Ewa 42

Do... 43

*** „Jak pielgrzym na pustyni szuka źródła wody...” 43

W drodze 44

Feliks Garfinkiel

*** „Upajam się tobą, wokół mnie szybuje...” 46

Herszele

Stary zamek 47

Córka reb Abe 52

Raszke 55

Zimowa naręczona 57

*** „Nie wchodźcie na obce łąki...” 58

Emanuel Hirszberg

*** „Nie ma tu zbyt wielu kobiet...” 59

Icchak Janasowicz

Wolanie 60

Noc 60

Efraim Klajnman

Wzburzenie 61

Cień i Szatan 62

Chaim Król

Tęsknota 63

Kogo? 69

Między moimi gwiazdami 70

Plamy 71

Z książki „Plamy” 73

Gustaw (Grojnem) Miedziński

Kwiaty nagrobne 77

Elegie 78

Jecheskiel Mojżesz Najman

Mgła 79

Hymn 80

Pieśń o bękartie 81

Perec Opoczyński

W zgiełku miasta 82

Pyl uliczny (W zgiełku miasta) 83

Tulacz 84

Rikuda Potasz

Wieczór 88

Icchak Hersz Radoszycki

Do kogo 89

Twój pierwszy prezent 90

Po co mi 90

Moje ciche pragnienia 91

<i>Niepokój</i>	91
<i>Samotnie</i>	92
<i>Jesiennie</i>	93
<i>Miasto</i>	95
Izrael Rubin (Rabon)	
<i>W deszczowy dzień</i>	99
<i>Boże Abrahama</i>	100
<i>Dusza</i>	101
<i>Nadejdzie dzień...</i>	102
<i>Kupiec kotów</i>	103
<i>Pogrzeb</i>	104
Zusman Segalowicz	
*** „To jest wojna bez zwycięzcy...”	106
<i>Moje echo</i>	106
Szalom T.	
*** „Uleciał wolny ptak i spadł...”	107
Jochewed Szenfrucht	
<i>Krzyczałabym</i>	108
Elimelech Szmulewicz	
<i>Moja miłość – umarła</i>	109
Miriam Ulinower	
*** „Gdy z miasteczka drogiego szłam na świat daleki...”	111
<i>Szczęście</i>	112
<i>Lekarstwo</i>	113
Icchak Ajzyk Zeligman	
*** „Swym błękitnym spojrzeniem mnie urzekły...”	114
Sorcie Zilberberg	
<i>Przybądź!</i>	115
Jankel Dawid Zilbersztajn	
<i>Moja wiosna – moja młodość</i>	116
Dawid Zytman	
<i>Z ostatnich wierszy Dawida Zytmana</i>	117
Proza	119
Hersz Lejb Żytnicki	
<i>Domek dziadka</i>	121

Izrael Rubin (Rabon)

Do domu... 175

Marek Szwarec

Berl klezmer 178

Baruch Epelboim

Konkurenci 181

Ser-Ka

Szczęście człowiecze (przypowieść) 185

Utwory dramatyczne 187

Mark Mordechaj Frankental

Syn-pisarz 189

Icchak Kacnelson

Fatima. Poemat dramatyczny w 3 aktach (fragment) 196

Korespondencja 207

Listy Benjamina Jacoba Białostockiego 209

Listy Herszelego Danielewicz 213

Listy Chaima Króla 226

Listy Chaima Lejba Fuxa 229

Listy Izraela Rubina (Rabona) 235

Listy Pereca Opoczyńskiego 264

List Jeszajahu Szpigla 282

Biogramy autorów 283

Posłowie 297

Krystyna Radziszewska, „Dobrze, że znowu mamy w Łodzi Brodersona” 299

Bibliografia 305

Indeks nazwisk 311

Od Redakcji

Antologia, którą oddajemy w ręce Czytelnika, stanowi próbę przywrócenia pamięci o pisarkach i pisarzach tworzącym w języku jidysz w Łodzi w pierwszych dekadach XX wieku. Tom obejmuje utwory powstałe w latach 1916–1939, jednak ze szczególnym uwzględnieniem lat 20. – okresu, który najpełniej ukazuje intensywność i różnorodność przedsięwzięć artystycznych i literackich. To właśnie wtedy żydowska łódzka scena literacka osiągnęła prawdziwy rozkwit, co objawiało się nie tylko w powstawaniu nowych czasopism i publikowaniu kolejnych almanachów, ale również w organizowaniu wieczorów poetyckich, odczytów czy przedstawień teatralnych. Wybór tekstów został dokonany przede wszystkim na podstawie materiałów pochodzących z czasopism literackich oraz gazet wydawanych w Łodzi w omawianym okresie. Celem redakcji było zaprezentowanie możliwie szerokiego spektrum nowej twórczości jidyszowej – w jej wymiarze estetycznym, społecznym oraz tożsamościowym. Dlatego zawarte w antologii teksty należą do różnych gatunków, choć zdecydowanie przeważa poezja, będąca w tym czasie najpopularniejszym środkiem artystycznego wyrazu.

W zbiorze na szczególną uwagę zasługują przykłady twórczości kobiecej. Staraliśmy się wydobyć z zapomnienia głosy poetek – zarówno tych bardziej znanych, jak i tych piszących pod pseudonimami, a niekiedy zupełnie anonimowych. W ich wierszach odnaleźć można zarówno ekspresję osobistych doświadczeń, jak i uniwersalne refleksje nad przemianami społecznymi, rolą kobiety w świecie żydowskim oraz napięciami wynikającymi z redefinicji kulturowych wzorców wiązanych z płcią. Również męska perspektywa zawarta w niniejszym wyborze ukazuje relacji między płciami. Antologia nie tylko prezentuje literaturę jidysz w Łodzi, lecz stara się ukazać dynamikę przemian kulturowych wewnątrz społeczeństwa żydowskiego.

Zdecydowana większość zamieszczonych utworów to pierwsze tłumaczenia tych tekstów na język polski, przygotowane specjalnie na potrzeby niniejszej publikacji. W doborze utworów kierowano się przede wszystkim ich oryginalnością. W tomie znalazły się zatem przekłady poezji i prozy z tak istotnych almanachów, jak *Jugend*, *Gezangen* czy czasopism,

jak „S’Feld” i „Szweln”. Uwzględniono również kilka wierszy już wcześniej publikowanych w polskim przekładzie, ważnych ze względu na znaczenie dla całościowego obrazu zjawisk literackich okresu.

Przy opracowywaniu tekstów, jak zawsze, dużym wyzwaniem była transkrypcja imion i nazwisk żydowskich. Alfabet hebrajski nie posiada jednej ustalonej transkrypcji na alfabet łaciński, a zasady jej zapisu zmieniały się na przestrzeni lat. W rezultacie te same imiona, nazwiska czy słowa mogą w różnych publikacjach występować w wielu wariantach. Aby ułatwić odbiór czytelnikom, dostosowaliśmy pisownię do reguł języka polskiego. Nie jest to oficjalny standard, ale konwencja zwyczajowa, od której odstępujemy jednak w przypadkach, gdy odmienna transkrypcja pojawia się w zapisie przywoływanych czy cytowanych publikacji. Słowa hebrajskie, w szczególności imiona, zapisujemy zgodnie ze współczesną wymową sefardyjską, różniącą się od używanej przed wojną przez polskich Żydów wymowy aszkenazyjskiej. Jeśli nie zaznaczono inaczej, cytaty biblijne pochodzą z Biblii Tysiąclecia.

W publikacji znalazły się utwory zarówno autorów o uznanym dorobku i ugruntowanej renomie, jak i tych, których nazwiska oraz twórczość zostały niemal całkowicie zapomniane. Część prezentowanych tekstów, mimo swojej istotnej wartości literackiej i historycznej, pochodzi od twórczyń i twórców, których pełne dane biograficzne pozostają nieznane lub w przypadku których, mimo przeprowadzonych kwerend archiwalnych i genealogicznych, nie udało się dotrzeć do spadkobierców ani nawiązać z nimi kontaktu. Dotyczy to następujących osób: Ser-ka (pseudonim), Szalom T. (pseudonim), Efraim Klajnman, Sorcie Zilberberg, Fajga Bornsztajn, Icchak Ajzyk Zeligman, Jankiel Dawid Zilbersztajn, Malje Bajlin, Jochewed Szenfrucht, Hersz Radoszycki. Redakcja deklaruje pełną gotowość do uzupełnienia dokumentacji oraz podjęcia wszelkich działań zgodnych z obowiązującymi przepisami prawa autorskiego w przypadku zgłoszenia się spadkobierców.

Serdeczne podziękowania za wyrażenie zgody na publikację przekładów zechcą przyjąć: Emmanuel Neiman – spadkobierca Jecheskela Mojżesza Najmana; Jack Yanovsky i Anna Abbot – spadkobiercy Rikudy Potasz; Alexander, Oriana i Joshua Fox – spadkobiercy Chaima Lejba Fuksa; Peter Fraenkel, Amy Fraenkel, Nina Bailey – spadkobiercy Beniamina Jacoba Białostockiego; Dominique Torres i Gabriel Levin – spadkobiercy Marka Szwarc; Barry i Martin Eichengreen – spadkobiercy Jeszajahu Szpigla. Wyrazy wdzięczności kierujemy również do wszystkich osób zaangażowanych w powstanie niniejszej antologii. Szczególne podziękowania składamy także instytucjom i archiwom, które wsparły nasze prace badawcze i udostępniły cenne materiały niezbędne do opracowania niniejszego tomu, w tym Żydowskiemu Instytutowi Historycznemu, Izraelskiej Bibliotece Narodowej w Jerozolimie, Archiwum Kibucu En Harod.

Publikacja została zrealizowana w ramach grantu „Łódzka awangarda jidysz. Krytyczna edycja źródeł”, finansowanego przez Narodowy Program Rozwoju Humanistyki (nr 0376/NPRH7/H11/86/2018).

Dariusz Dekiert

Literatura jidysz w Łodzi okresu przełomu

Miasto zmian

Łódź międzywojenna była jednym z najdynamiczniejszych ośrodków życia żydowskiego w Europie Środkowo-Wschodniej. Jako miasto migracyjne stanowiła miejsce, w którym spotykały się rozmaite tradycje, języki i zwyczaje. Ta różnorodność rodziła napięcia, będące jednocześnie źródłem twórczej inspiracji. W złożonej przestrzeni społeczno-kulturowej kształtowała się nowa żydowska literatura, balansująca pomiędzy sentymentalnym wspomnieniem życia w prowincjonalnych miasteczkach a energiczną wizją nowoczesności. Przemiany polityczne, ekonomiczne i społeczne, jakie zachodziły w rozwijającej się metropolii, a także względna swoboda wyrażania myśli, sprzyjały rozkwitowi działalności literackiej. Dla wielu żydowskich autorów Łódź była symbolem transformacji – porzucenia prowincjonalnej przeszłości na rzecz nowego świata. Miasto niosło ze sobą zarówno nadzieję na postęp, jak i poczucie wyobcowania i niepewności. Literatura jidysz w międzywojennej Łodzi była wyrazem głębokich napięć, czego wyrazem była jej różnorodność – nie tylko w sensie artystycznym, lecz również światopoglądowym, klasowym i instytucjonalnym. Jej złożoność nie polegała na prostym podziale na artystów „świeckich” i „religijnych”, lecz wyrażała się w skomplikowanej sieci sprzeczności, charakterystycznej dla kultury żydowskiej doby modernizacji. Ten liminalny stan zawieszenia pomiędzy światami trafnie podsumował Jechezkel Mojżesz Najman w publikowanym w niniejszej antologii wierszu *Hymn*: „Jesteśmy bardami, trubadurami, / Tańczymy między świętymi i dziwkami. / Progi piekła i raju / znaczymy swoimi śladami”¹.

¹ Zob. w antologii s. 80.

Trauma I wojny światowej wywołała reakcję objawiającą się w poszukiwaniu duchowości nie tylko w dotychczasowych ramach judaizmu. Wyrazem tego procesu była artystyczna rewolucja grupy Jung Jidysz, której dokonania wyznaczyły kierunek nowej twórczości żydowskiej. Łączyła ona odwołania do tradycyjnego świata z modernistycznymi aspiracjami, co było wyrazem dążenia do odnowy kultury poprzez sztukę – jednocześnie rewolucyjną i utrzymującą związek z tradycją. Choć grupa istniała krótko – była aktywna w latach 1919–1921 – jej wpływ na łódzkie środowisko literackie pozostawał widoczny również w kolejnych latach. Ujawniał się w postrzeganiu sztuki jako całości, bez podziału na poszczególne dziedziny. Marek Szwarc, jeden z członków grupy, nazwał w jednym ze swych artykułów Pieśń nad Pieśniami rzeźbą żydowską, a proroków – malarzami². W jego ujęciu sztuka to bliźniacza siostra religii, która powstała z potrzeby „plastycznego odtwarzania wizji”³. Takie podejście umożliwiało włączenie w nurt twórczości żydowskiej nie tylko sztuki egipskiej, greckiej czy europejskiej, lecz również elementów zaczerpniętych z buddyzmu czy hinduizmu. Dlatego literatura jidyszowa pisana w Łodzi tuż po I wojnie była tak bogata w najprzeróżniejsze motywy, zróżnicowane idee, w których odzwierciedlało się dążenie ku wieczności, nieskończoności. Miejsce motywów społecznych zajęły tendencje egotyczne, wyrażające „ja” twórcy oraz jego stosunek do życia i wszechświata. W wielu utworach literackich zauważyć można walkę ducha z materią, cielesności z duchowością. Ton nadawała tematyka eksplorująca kontrast pomiędzy elementem boskim a ludzkim, między niebem a ziemią. Mimo powracających elementów sentymentalizmu czy gloryfikowania dawnego życia, wyraźnie zaznaczyła się tendencja do opisywania rzeczywistości na gruncie cech psychologicznych bohaterów, dzięki czemu literatura koncentrowała się na wewnętrznych przeżyciach, eksplorując sfery niewidoczne gołym okiem.

Nowa literatura jidysz w Łodzi – warunki i czynniki rozwoju

Struktura społeczna łódzkich Żydów

Bez wątpienia najważniejszym czynnikiem kształtującym oblicze Łodzi był jej robotniczy charakter. Jednak żydowscy robotnicy odróżniali się od innych narodowości bardzo wysokim poziomem alfabetyzacji⁴, przez co stanowili ważną ważny krąg odbior-

2 M. Szwarc, *Sztuka i Żydzi*, „Tel Awiw” 1921, rok I, nr IV, s. 185–189.

3 Ibidem, s. 186.

4 F. Friedman *Powstanie żydowskiego proletariatu przemysłowego i początki konfliktów społecznych w Łodzi*, „Miesięcznik Żydowski” 1935, r. V, t. I, nr 1–2, s. 60–68.

ców oraz punkt odniesienia nie tylko dla pisarzy i twórców, lecz również wydawców prasy, broszur i książek. Spory ich odsetek stanowiły osoby religijne, pracujące najczęściej w małych warsztatach tkackich, choć ich liczba systematycznie się zmniejszała na skutek postępującej laicyzacji i przemian modernizacyjnych. Zmiany te spowodowały silny wzrost identyfikacji narodowej bazującej na języku jidysz. Kontakt ze słowem drukowanym sprawił, że zaangażowanie ideowe żydowskiego proletariatu było wysokie – działali w partiach, związkach i organizacjach robotniczych oraz uczestniczyli w rozmaitych odczytach i spotkaniach. Korzystali również z oferowanych przez partie oraz inne organizacje możliwości: edukacji i dostępu do kultury w postaci bibliotek, kursów czy kółek artystycznych. Mimo to preferowali raczej literaturę i kulturę popularną, niosącą ze sobą prostą rozrywkę i pozwalającą zapomnieć choć na chwilę o trudach dnia codziennego. Lektury oferowały nowe narzędzie konstruowania tożsamości w oparciu o różne teorie i ideologie. Oddziaływanie tekstów literackich i prasowych było ogromne, nawet wśród osób czytających niewiele. W 1928 roku felietonista Mojżesz Josef Olgin pisał:

Wyobraźcie sobie robotnika, zaangażowanego w walkę klasową, [...] oddanego duszą i ciałem idei wolnego świata. [...] Taki robotnik nie jest wielkim czytelnikiem, ani wybitnym pisarzem, czuje jednak konieczność uzbrojenia się w wiedzę dla dobra tej walki, wie bowiem, że wiedza to władza. Bierze się więc on za te małe literki i haruje, poświęcając dla nich każdą wolną minutę⁵.

Dla żydowskich robotników przynależność etniczna była równie ważna, jak klasowa. Konieczne stawało się ukształtowanie nowej tożsamości, niezbędnej do poradzenia sobie z wyzwaniem, z którymi borykała się cała społeczność żydowska: trudnościami ekonomicznymi, asymilacją, jak również motywowaną antysemityzmem przemocą zewnętrzną. Pozostali Żydami, czasami nawet religijnymi, ale jednocześnie dobrze orientowali się w nowej rzeczywistości i aktywnie w niej działali. Zmiana ta była dość podobna do tej proponowanej przez żydowskie Oświecenie⁶, z tym że propagowanie świeckiej tożsamości żydowskiej dotyczyło elity, podczas gdy rewolucyjne ruchy robotnicze otworzyły podobną opcję szerokim masom. Żydowski ruch robotniczy oferował potężny zestaw idei, które pozwalały osobom niezamożnym i niewykształconym na bycie dumnym ze swego pochodzenia, świeckim Żydem. Ta nowa tożsamość zapewniała godność indywidualną i wspólnotową jednostkom, lekceważonym wcześniej ze względu na pochodzenie etniczne, biedę czy niewielkie wykształcenie. Rewolucyjne przekonanie, że

5 M.J. Olgin, *Kultur un politik* [Kultura i polityka], „Ojfkum” 1928, nr 1, s. 3–4. – Wszystkie cytaty z tekstów obcojęzycznych, jeżeli nie zaznaczono inaczej, podaję we własnym przekładzie.

6 M. Krutikov, *Yiddish Fiction and the Crisis of Modernity, 1905–1914*, Stanford 2001, s. 74.

przynależność do klasy robotniczej oraz do dyskryminowanej grupy etnicznej stanowią szansę na stanie się ważnym uczestnikiem w walce o naprawę świata, a nie tylko kimś z dołu drabiny społecznej, zmieniło sposób postrzegania grupy, do której należeli.

Pod koniec XIX wieku w dużych miastach, w tym w Łodzi w obrębie nowopowstałej klasy średniej rozwinęła się jeszcze jedna grupa społeczna – żydowska inteligencja⁷. Choć termin „inteligencja” nie jest jednoznaczny i bywa różnie definiowany, w niniejszym tekście określać będzie grupę ludzi utrzymujących się z pracy umysłowej, często wymagającej ukończenia co najmniej publicznej szkoły średniej, a w przypadkach niektórych zawodów – również studiów wyższych. Nie był to jednak warunek konieczny, istniała również liczna grupa tzw. *folksinteligentn* (inteligentów z ludu), którzy wykształcenie zdobyli na drodze samokształcenia. Obok typowo żydowskich zawodów inteligenckich, jak rabini, uczeni w piśmie czy mełamedzi, pojawiła się w tym czasie znacząca liczba osób wykonujących zawody niezwiązane z judaizmem, jak lekarze, prawnicy, nauczyciele, dziennikarze czy literaci, a także bardzo liczni w przypadku Łodzi przedstawiciele zawodów pomocniczych – księgowi, spedytorzy czy pracownicy biurowi. Była to grupa szacowana w Polsce międzywojennej na ok. 200 tys. osób⁸, która charakteryzowała się silnym poczuciem przynależności narodowej. Kształtowanie się żydowskiej inteligencji było więc silnie powiązane z potrzebą samookreślenia i zrozumienia swojej własnej tożsamości na różnych płaszczyznach – od religijnej poprzez społeczną do osobistej. Grupa ta chętnie uczestniczyła w życiu kulturalnym, gdyż było to wyznacznikiem jej statusu. Jej członków stać było też na kupowanie książek i prasy oraz na opłacanie składek członkowskich w różnego rodzaju stowarzyszeniach.

Łódź jako kolonia

Zjawisko modernizacji kultury żydowskiej w Łodzi należy rozpatrywać także w kontekście struktur kolonialnych, w jakich funkcjonowała społeczność żydowska na przełomie XIX i XX wieku. Choć w sensie klasycznym Polska nie była kolonią, jednak położenie Żydów w Łodzi miało cechy charakterystyczne dla podporządkowanej grupy etnicznej, funkcjonującej na obrzeżach systemu politycznego, prawnego i kulturowego – zarówno w ramach zaboru rosyjskiego, jak i późniejszego państwa polskiego. Społeczność ta doświadczyła gwałtownego uprzemysłowienia bez równoległego rozwoju instytucji obywatelskich czy edukacyjnych, a nawet zwykłej infrastruktury publicznej, jak wodociągi i kanalizacja. W tym sensie miasto było kolonią wewnętrzną – miejscem eksploatacji taniej siły roboczej, napływu okolicznej ludności chłopskiej i obcych kulturowo grup etnicznych, przy jednoczesnym

7 H. Datner, *Ta i tamta strona. Żydowska inteligencja Warszawy drugiej połowy XIX wieku*, Warszawa 2007, s. 10.

8 B. Garncarska-Kadary, *Żydowska ludność pracująca w Polsce*, Warszawa 2001, s. 97.

braku mechanizmów politycznej reprezentacji. Dla społeczności żydowskiej oznaczało to życie w warunkach asymetrii praw, ograniczonego dostępu do edukacji, stanowisk publicznych i przestrzeni kulturowej zdominowanej przez elity narodowe⁹. Żydowscy twórcy, funkcjonując na granicy centrum i peryferii, podejmowali próbę redefinicji swojej pozycji kulturowej – odzyskiwania głosu, tożsamości i autonomii artystycznej. W tym sensie ich działalność może być rozumiana jako praktyka postkolonialna, polegająca na budowaniu własnych instytucji, języka i kodów artystycznych niezależnie od dominujących struktur.

Działalność społeczna była reakcją na zaniedbania władz carskich oraz brak instytucji kultury wysokiej. Bez wsparcia państwa teatry, wydawnictwa czy biblioteki zostały przejęte przez inicjatywy prywatne lub różnego rodzaju organizacje i stowarzyszenia. Sprzyjało to rozwojowi kultury popularnej, lekkiej i rozrywkowej, kosztem bardziej ambitnych inicjatyw¹⁰. W parkach (często również prywatnych) czy restauracyjnych ogródkach, będących głównymi miejscami rozrywki dla ludności Łodzi królowała sztuka na niskim poziomie, zapewniająca właścicielom tych miejsc dochód, a odbiorcom tanią zabawę. Chociaż pod zaborem rosyjskim działało w Łodzi siedem profesjonalnych scen teatralnych oraz jedna sala koncertowa¹¹, wszystkie one były przedsięwzięciami komercyjnymi, nastawionymi na dotarcie do jak najszerzego kręgu odbiorców, dlatego ich poziom artystyczny nie zawsze był wysoki. Stąd też bardzo surowe oceny stanu kultury w tym fabrycznym, zaniedbanym mieście pojawiające się w twórczości, szczególnie polskich autorów od początku XX wieku. Bez jakiegokolwiek analizy czy próby zrozumienia tego zjawiska zarzucali oni mieszkańcom Łodzi nieuctwo, krańcowy utylitaryzm i brak zainteresowania głębszymi przeżyciami artystycznymi¹². Podobną opinię miała łódzka prasa, która mimo olbrzymich sukcesów wydawniczych i sięgających dziesiątków tysięcy nakładów¹³, przedstawiana była jako „do szpiku kości sensacyjna, która przy pomocy dzikiej reklamy, darmowych biletów, losowanych wycieczek do Ziemi Izraela oraz innych środków dosłownie za poły przyciągała do siebie czytelników”¹⁴.

Do opisu tak skomplikowanej rzeczywistości dobrze nadaje się koncepcja „trzeciej strefy” (*third space*), wywodząca się od Homi K. Bhabhy¹⁵. Może być ona przydatna do

9 E. Thompson, *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*, przekł. A. Sierszulska, Warszawa 2000, s. 214–231.

10 M. Piesterziewicz, *Rozrywka łódzian na przełomie XIX i XX wieku*, Łódź 2010, s. 176.

11 K. Kowalczyński, *Łódź przełomu wieków XIX i XX*, Łódź 2008, s. 105–106.

12 Zob. S. Górski, *Łódź społeczna: obrazy i szkice publicystyczne*, Łódź 1904.

13 W. Puś, *Żydzi w Łodzi w latach zaborów 1793–1914*, Łódź 1998, s. 119.

14 A. Mukdoni, *Zichrojnjes fun a jidiszn teater – kritiker* [Wspomnienia krytyka teatralnego], [w:] *Archiv far der geschichte fun jidiszn teater un drame* [Archiwum historii żydowskiego teatru i dramatu], red. J. Szacki, Wilno–New York 1930, t. 1, s. 341–430.

15 H. Bhabha, *The Location of Culture*, Londyn 1994, s. 218.

badania interakcji Żydów z innymi grupami mniejszościowymi oraz ich wzajemnych na siebie wpływów, dowodzi bowiem, że nie można mówić o kulturach jako o odizolowanych od siebie zjawiskach zajmujących osobne przestrzenie geograficzne¹⁶. Szczególnie dotyczy to terytoriów pogranicza, gdzie do kultury żydowskiej przenikały elementy innych kultur. Trzecia strefa, rozumiana jako przestrzeń, w której różnorodne grupy wchodziły ze sobą w interakcje, odgrywała kluczową rolę w kształtowaniu hybrydowych form tożsamości. Zazwyczaj pojęcie to odnoszone jest do jakiegoś miejsca, jak bazar, bar, klub, park, czy teatr, lecz nie mniej istotne są charakterystyczne dla takich miejsc zdarzenia i interakcje. Spotykają się w niej kultury, języki i tradycje, które wzajemnie się przenikają, ścierają i współtworzą, prowadząc do powstawania nowych form identyfikacji. Trzecia strefa umożliwia ludziom komunikację, wymianę doświadczeń oraz kreowanie nowych postaw. Charakterystyczne dla tej przestrzeni przekraczanie granic kulturowych skutkuje tworzeniem nowych form, integrujących elementy odmiennych tradycji. Formy te, będące efektem przenikania się różnych grup w kontekście rozwoju przemysłowego oraz urbanistycznego, umożliwiały spotkania w przestrzeniach publicznych. Stały się miejscem, gdzie jednostki mogły wyrażać siebie, dzielić się doświadczeniami, adoptować elementy innych kultur oraz tworzyć unikatowe formy tożsamości. Proces ten wprowadził różnorodność do codziennej egzystencji, wzbogacając ją o nowe aspekty wynikające z integracji odmiennych tradycji i perspektyw. Przykładem tego są liczne łódzkie towarzystwa kulturalne, oświatowe i dobroczynne, m.in. „Hazomir”, „Dramatisze Kunst”, czy „Harfa¹⁷”, zajmujące się nie tylko organizacją balów, imprez kulturalnych, odczytów i spotkań, lecz również tworzące nowe przestrzenie w postaci swych siedzib, wyposażonych często również w bibliotekę, czytelnię czy lokal do prób oraz mniejszych wydarzeń. Ich dostępność była limitowana: dla członków stowarzyszenia dostępne były codziennie wieczorem oraz przez cały szabat¹⁸, dla pozostałych – przy specjalnych okazjach, po wykupieniu biletu wstępu. Nie była to zresztą jedynie cecha organizacji żydowskich, Łódź na początku XX wieku przeżywała prawdziwy rozkwit organizacji i stowarzyszeń trzeciej strefy, wypełniając strukturalne zaniedbania władz zaborczych w zakresie edukacji, kultury, wsparcia najuboższych czy ochrony zdrowia. Była to odpowiedź zarówno na codzienne problemy (np. tanie kuchnie, pielęgnacja chorych), jak i nietolerancję, czy wręcz jawny antysemityzm, z którymi borykać się musiało społeczeństwo żydowskie.

16 A. Gupta, J. Ferguson, *Beyond 'Culture'. Space, identity, and the Politics of Difference*, „Cultural Anthropology” 1992, vol. 7, no. 1, s. 6–23.

17 Zob. W. Jaworski, *Amatorskie stowarzyszenia teatralne w Królestwie Polskim (1890–1914)*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2015, nr LX, s. 165–179; *Łódź społeczna – almanach*, red. M. Frankental, Łódź 1938.

18 Dla przykładu lokal „Dramatisze Kunst” przy pasażu Szulca 2 otwarty był codziennie od 19.00 do 22.00, zob. „Łódzki Togblat” 1908, nr 133, s. 1.

Daje się zauważyć wpływ nowych postaw, do niedawna praktycznie nieobecnych, jak poczucie własnej wartości, duma z pochodzenia, narodowa solidarność oraz czynne przeciwstawienie się dyskryminacji.

Teoria postkolonialna pokazuje, że pogranicze nie tylko jest inspirujące i twórcze, lecz również nie musi być sytuowane na geograficznych obrzeżach¹⁹. Zgodnie z tą teorią między Żydami a społecznościami nieżydowskimi znajdowała się przestrzeń, na której dochodziło do kulturowych mediacji²⁰. Powstawała ona w wyniku starcia dwóch przeciwstawnych sił – izolacji, powodowanej przez język i religię, oraz integracji, kultywowanej w przestrzeni estetycznej, politycznej czy ekonomicznej²¹. W okresie intensywnego rozwoju w XIX i XX wieku oraz związanego z nim napływu różnych grup społecznych i narodowych doszło w Łodzi do procesu deterytorializacji etniczności i kultury. Każda z mieszkających tu narodowości – polska, żydowska, niemiecka czy rosyjska miała za sobą doświadczenie migracyjne, miasto było mieszkanką osób pochodzących z różnych miejsc. Nie istniała tu jedna ludność „rdzenna”, dominująca nad pozostałymi. Migracja nie była wyłącznie zmianą adresu, lecz nabywaniem nowych doświadczeń, ustalaniem wzorców kulturowych oraz budowaniem tożsamości. Powstałe w ten sposób miasto migrantów było pozbawione historycznej elity oraz jednolitego zaplecza kulturowego. Procesy te miały wpływ na relacje między różnymi grupami etnicznymi i skutkowały intensywnymi kontaktami w nowym miejskim środowisku. Zmienność położonej na peryferiach imperium carskiego metropolii oraz duża liczba migrantów z różnych kręgów kulturowych i regionów, sprawiły że tradycyjne granice etniczne stawały się mniej znaczące. Ich miejsce zastąpiły nowe formy identyfikacji, bazujące głównie na poczuciu wspólnoty językowej, religijnej oraz zawodowej. Inicjatywy społeczne, działalność ruchu robotniczego oraz wspólne uczestnictwo w kulturze masowej przyczyniały się do tego, że tożsamości kulturowe stawały się coraz bardziej elastyczne. W rezultacie pojawiły się nowe sposoby definiowania siebie oraz formy przynależności, które nierzadko czerpały z różnych źródeł, a nawet przekraczały dotychczasowe podziały narodowościowe. Pamiętać jednak należy, że to współlistnienie w żadnym wypadku nie było pokojowe. Wręcz przeciwnie, charakteryzowało się konfliktami, walkami, a przynajmniej rywalizacją o władzę oraz uznanie. Mojżesz Broderson, najwybitniejszy łódzki poeta jidyszowy opisywał ten stan w swej „odezwie” *Szrekliche helden* [Straszni bohaterowie]: „My i tylko my jesteśmy strasznymi bohaterami tej mrocznej codzienności, żaden lud i żaden język, żaden normalny, czy też na poły normalny naród nie przeżyłby w naszych żydowskich warunkach nawet krótkiego

19 Zob. E. Prokop-Janiec, *Kategoria pogranicza we współczesnych studiach żydowskich*, [w:] eadem, *Pogranicze polsko-żydowskie. Topografie i teksty*, Kraków 2013, s. 15–43.

20 Ibidem, s. 29.

21 A. Kłosowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 425.

czasu – zostałby bowiem uduszony i zduszony ową europejską, a może i światową atmosferą!²². Zachodzący w Łodzi proces modernizacji wiązał się więc nie tylko z rozwojem infrastruktury – sanitarnej, edukacyjnej czy społecznej, lecz również z przededefiniowaniem relacji kulturowych. W tym kontekście literatura była rodzajem narzędzia przemian, dzięki któremu każdy miał możliwość wyrażenia swojej tożsamości.

Analiza biogramów artystów i artystek publikowanych w niniejszym tomie potwierdza powyższe założenia. Większość żydowskich twórców na początku XX wieku należała do pierwszego pokolenia wielkomiejskiej klasy średniej²³. Prawie wszyscy „Łódzcy” twórcy urodzili się gdzie indziej – w większości w małych miasteczkach Królestwa Polskiego (np. Gowarczów, Osjaków, Radoszyce, Czeladź) lub Litwy, często w ubogich rodzinach religijnych lub drobnomieszczańskich. Ich migracja do Łodzi – miasta bez „rdzennej” klasy wyższej i silnych instytucji kulturalnych – oznaczała wejście w przestrzeń o cechach kolonialnego pogranicza: dynamiczną, pozbawioną silnego kulturowego zaplecza. W takich warunkach twórczość stawała się formą nie tylko artystycznej ekspresji, ale również pracy organicznej przy tworzeniu nowych struktur. W tym sensie każda nowa inicjatywa wydawnicza – almanach, czasopismo literackie – pełniła funkcję substytutu instytucji wspólnotowych. Podobnie wyglądały również początki ich życiorysów – zazwyczaj odebrali religijną edukację, w chederze, czasem w jeżiwie. Brak dostępu do oficjalnych kanałów edukacji i mecenatu państwowego był więc dla nich doświadczeniem wspólnym. Większość poetów i poetek nie ukończyła szkół średnich ani wyższych – ich wiedza i kompetencje były rezultatem samokształcenia (Izrael Rubin/Rabon, Lejb Berman czy Chaim Król), edukacji religijnej (Icchak Radoszycki, Jankel Zilbersztajn, Herszele) lub, najczęściej w przypadku kobiet, nieżydowskich szkół powszechnych (Jochewed Szenfrucht, Szoszana Częstochowska). Mimo zanurzenia w wielkomiejskim gwarze i zewnętrznych przejawów nowoczesności, byli oni zakorzenieni w tradycji. Choć fizycznie opuścili shtetl, ukształtowała ich jego duchowość. Ten konflikt widoczny jest zarówno w motywach mistycznych, jak i w egzystencjalnych napięciach, jakie odczuwają bohaterowie ich utworów. Mimo pozornego odrzucenia małomiasteczkowego świata pozostał on rodzajem punktu odniesienia, wobec którego określali oni swoją nową tożsamość.

W dwóch przypadkach – Szoszany Częstochowskiej i Malje Bajlin – zauważyć można również motywacje osobiste. W pierwszym przypadku była to ucieczka przed niechcianymi swatami, a w drugim – przed nieudanym związkiem małżeńskim zawartym

22 M. Broderson, *Straszeni bohaterowie. Odczyty do żydowskich pisarzy w kwestii odczyty* [1924], przekł. D. Dekiert, [w:] *Ja – blazen purimowy... Antologia utworów Mojżesza Brodersona*, red. D. Dekiert, I. Gadowska, Łódź 2025, s. 313.

23 M. Kalczewiak, *Jewish, Masculine, and Professional: Intersections of Profession and Masculinity in Yeshue Perle's Novellas "Gelt" and "Nayn a zeyger inderfri"*, „European Journal of Jewish Studies” 2023, nr 17, s. 1–23.

w bardzo młodym wieku. Obie uciekły od przymusowych ról narzucanych im przez tradycyjne społeczeństwo. Ich decyzje były wyrazem nie tylko osobistej emancypacji, ale także walki o prawo do stanowienia o własnym ciecie, języku i życiu. Nieprzypadkowo znalazły się w środowisku łódzkim – duże miasto oferowało przestrzeń względnej anonimowości, niezależności i artystycznej samorealizacji. „Wolę jakoś życie łódzkie, choć niezbyt dogodne – ale wolne i samodzielne” – pisała w liście do przyjaciółki Szoszana Częstochowska²⁴. Łódź stała się dla nich symbolem samostanowienia – miejscem, gdzie można było nie tylko pisać, ale żyć po swojemu.

Jidysz – język autonomii

Jednym z fundamentalnych elementów nowej tożsamości było dążenie do uznania jidysz za język narodowy Żydów oraz za pełnoprawny środek literackiego wyrazu. Wydawnictwa, prasa i działalność literacka były świadomą próbą budowania nowej kultury w oparciu o ten język, który przez wieki traktowany był marginalnie. Dążenie się szacunku i równych praw było elementem szerszego procesu budowania się żydowskiej tożsamości narodowej. Proces ten nie przebiegał pokojowo, lecz rodził się w konflikcie i sprzeciwie przeciwko ograniczaniu praw do swobodnego wyrażania swojej tożsamości. Również łódzcy autorzy odnajdowali w jidysz zarówno medium wyrazu artystycznego, jak i narzędzie oporu wobec asymilacyjnych tendencji, promujących języki dominujące – polski, rosyjski czy niemiecki. Fenomen jidysz polegał na jego uniwersalności, bezpieczeństwa i szerokim międzynarodowym zasięgu. Nie bez znaczenia była również ogromna praca organizacyjna oraz olbrzymi wysiłek włożony w rozwój opartej na nim kultury. Powstałe do II wojny światowej szkoły, biblioteki, gazety, wydawnictwa, grupy literackie, amatorskie i profesjonalne teatry, chóry i stowarzyszenia były wyrazem nie tylko dążenia do uznania jidysz za narodowy język żydowski, lecz także walki o prawa polityczne i społeczne posługującej się nim społeczności. Wszystkie te inicjatywy, sprzyjające profesjonalizacji oraz instytucjonalizacji jidysz, nie były w żaden sposób afiliowane przy jakiegokolwiek instytucji państwowej, a ich sukces był wynikiem społecznej pracy oraz ofiarności współpracowników i sympatyków. Tym bardziej imponujące są osiągnięcia na tym polu – do 1939 roku udało się zorganizować wiele międzynarodowych instytucji edukacyjnych, jak Centrale Jidisze Szul Organizacje (CISZO), sieć szkół Ort czy Bejs Jakow, jak również kulturalnych oraz naukowych (JIWO), a żydowscy pisarze i artyści włączyli literaturę i teatr jidysz w nurt twórczości światowej.

24 Niedatowany list Szoszany Częstochowskiej napisany ok. roku 1919, Archiwum kibucu En Harod,teczka osobowa Szoszany Częstochowskiej, nlb.

W okresie zaboru rosyjskiego brak własnego państwa był paradoksalnie dla Żydów korzystny, gdyż nie wiązał aspiracji narodowych z paradygmatem walki narodowo-wyzwoleńczej o odzyskanie konkretnego terytorium, a w efekcie nie wiązał się dla władz zaborczych z groźbą uszczuplenia imperialnego stanu posiadania. Ukazująca się pod zaborem rosyjskim prasa łódzka w języku jidysz, o ile nie atakowała carskich rządów i nie opowiadała się mniej lub bardziej otwarcie za rewolucją, mogła w początkowym okresie funkcjonować relatywnie swobodnie i rozwijać się bez większych przeszkód, osiągając imponujące nakłady kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy²⁵. W wyniku różnego rodzaju sporów kompetencyjnych oraz zwykłych zaniedbań ze strony władz, które koncentrowały się na kontroli wydawnictw polskich i niemieckich, jak również zapewne w wyniku bariery językowej i braku odpowiedniego personelu mogącego skutecznie sprawować nadzór cenzorski, prasa jidysz w Łodzi wychodziła bez większych przeszkód²⁶. Przypadki represji były sporadyczne i ograniczały się do nieskoordynowanych działań podejmowanych na skutek wzmianek lub przedruków w prasie polskiej.

Rozwój twórczości literackiej odzwierciedla głęboką przemianę łódzkiego społeczeństwa żydowskiego, jego walkę o prawa, oraz znaczenie nowoczesnych mediów. Wraz z upowszechnieniem się idei nacjonalistycznych zmieniło się postrzeganie Żydów jako wspólnoty wyłącznie religijnej, a na skutek procesów modernizacyjnych judaizm przestał być jedynym zwornikiem społeczeństwa żydowskiego. Dlatego poglądy religijne prezentowane przez łódzkich twórców były często skrajnie różne. Asymetryczne relacje i nierówności społeczne z jednej strony oraz relatywnie duża swoboda z drugiej doprowadziły w Łodzi do wytworzenia się specyficznej formy literatury i kultury żydowskiej, będącej w pierwszym rzędzie wyrazem poszukiwania własnych stref autonomii. W połączeniu z charakterystycznymi cechami wielkiego miasta – dużą liczbą potencjalnych odbiorców, anonimowością mieszkańców i mniejszą niż w małych ośrodkach miejskich kontrolą społeczną – stwarzało to potencjalnie dobre warunki dla twórców. Nic więc dziwnego, że niedługo po rewolucji 1905 roku w mieście, będącym do tej pory społecznym i literackim „pustkowiem na pustyni”²⁷, zaczyna rozwijać się życie artystyczne i kulturalne.

25 J. Nalewajko-Kulikov, *‘Who Has Not Wanted To Be an Editor?’ The Yiddish Press in the Kingdom of Poland 1905–1914*, „Polin” 2015, nr 27, s. 273–304.

26 Na przykład w jednym raporcie o „Łodzer Togblat”, powstałym po trzech latach istnienia jidyszowego dziennika, rosyjski cenzor pisał: „Mam niejaki powody, by przypuszczać, że redakcja tej gazety skłania się ku socjalistycznemu syjonizmowi, jednak skłonności te są tak mądrze maskowane, że trudno ich, jak to się mówi, złapać na gorącym uczynku”, zob. APL, sygn. 39/20/-/1814, k. 173.

27 Określenie z niepodpisanej notatki *Brief aus Lodz*, „Die Welt: Zentralorgan der Zionistischen Bewegung” 1899, nr 15, s. 8.

Początki twórczości jidyszowej w Łodzi

Do roku 1918 oprócz czynnika czysto ekonomicznego wydawanie prasy jidysz było ściśle powiązane z biurokratycznym procesem uzyskiwania różnego rodzaju zezwoleń oraz cenzurą władz – do 1914 roku rosyjskich, a do końca I wojny światowej – pruskich. Otrzymanie stosownych dokumentów było bardzo trudne, przez co do 1905 roku większość stanowiły wydawnictwa nielegalne, które nie przechowały się do naszych czasów. Były to głównie inicjatywy partyjne, jak socjalistyczne „Der Frajhaits Glok”, „Lodzer Flugblat”, „Der Arbeter”, „Chronik fun Profesioneler Bawegung”, czy syjonistyczne wydawnictwo „Funken”²⁸. Mimo starań o wydanie jidyszowego dziennika²⁹ nie udało się uzyskać zezwoleń od władz zaborczych. Sytuacja zmieniła się po rewolucji 1905 roku, która przyniosła początkową liberalizację polityki carskiej wobec inicjatyw wydawniczych. W marcu 1907 roku powstaje pierwsze łódzka jidyszowa gazeta codzienna – „Lodzer Nachrichten”, która jednak nie przetrwała nawet roku. W styczniu 1908 roku ukazał się pierwszy numer „Lodzer Togblat”, dziennika, który z małymi przerwami ukazywała się do 29 grudnia 1932 roku. Kilka lat później, w 1912 roku zaczął wychodzić „Lodzer Floksblat”, który z przerwami i pod różnymi nazwami („Folksblat”, „Najer Folksblat”) istniał do 1939 roku. To właśnie miejscowa prasa odegrała najistotniejszą rolę w kształtowaniu nowej tożsamości oraz rozwoju literatury jidysz w Łodzi. Chaim Lejb Fuks w swych wspomnieniach stwierdził: „Nie będzie wielką przesadą nazwanie »Lodzer Togblat« kuźnią żydowskiej literatury i dziennikarstwa w Łodzi”³⁰. Gazety, w których często zatrudniali się łódzcy pisarze, nie tylko stanowiły źródło utrzymania, lecz także dawały możliwość publikowania własnych utworów i docierania do szerokiego grona odbiorców. Z prasą współpracowali zarówno debiutanci, jak i twórcy o ugruntowanej pozycji artystycznej.

Koniec I wojny światowej przyniósł ze sobą dla społeczeństwa żydowskiego zmiany na tyle radykalne, że uznaje się go niekiedy w chronologii literatury jidysz za koniec „długiego wieku dziewiętnastego”³¹. Niewątpliwym osiągnięciem poprzedniego okresu była zmiana podejścia do języka jidysz, który został ostatecznie uznany za język literacki, stając się medium nowoczesnych instytucji kultury żydowskiej. Zwycięstwo ideologii jidyszizmu pociągnęło za sobą rozwój twórczości w tym języku. Istotną rolę odgrywały

28 Ch.L. Fuks, *Łódź na wysokościach*, przekł. A. Reibach, [w:] *Wśród łódzkich Żydów. Wspomnienia z miasta młodości*, red. D. Dekiert, K. Radziszewska, E. Wiatr, Łódź 2023, s. 264–265.

29 Zob. APL, sygn. 39/2/0/-/1471, k. 226–238, sygn. 39/2/0/-/1528 k. 25–37.

30 Ch.L. Fuks, *Łódź na wysokościach...*, s. 268.

31 A. Żółkiewska, *Wprowadzenie*, [w:] *Chasydzka maszyna parowa i inne opowiadania. Antologia prozy jidysz*, red. K. Szmaniak, Warszawa 2024, s. 94.

także mniejsze, często krótkotrwałe inicjatywy wydawnicze, dzięki którym łódzcy literaci mogli zaistnieć poza dominującym nurtem. Choć pierwszy almanach literacki prezentujący młodą literaturę żydowską *Fajerlech* [Świątecznie] powstał w 1910 roku, poza redaktorem naczelnym Lazarem Kahanem żaden z autorów zaprezentowanych w tej publikacji nie pochodził jednak z Łodzi ani tu nie mieszkał. Zdecydowana większość uczestniczyła w różnego rodzaju wieczorkach literackich oraz współpracowała z lokalnymi dziennikami. Łódzkim pismem był dopiero „Der Aszmedaj”, wydawany w latach 1915–1916 pod rządami niemieckimi. Natomiast prawdziwy rozkwit nastąpił w okresie niepodległej Polski, kiedy to w Łodzi ukazało się łącznie ponad dwadzieścia jidyszowych czasopism literackich o najróżniejszych profilach – od awangardowych, bezpartyjnych wydawnictw w rodzaju „Jung Jidysz”, czy „S’Feld”, poprzez komunistyczne „Ofkum” do ortodoksyjnego „Masore Bleter”.

Działalność literacka nie była subsydiowana przez państwo i w całości finansowana ze sprzedaży książek, biletów oraz reklam. Prowadziło to do sytuacji, w której wydawcy w poszukiwaniu pewnego zarobku preferowali tytuły sprawdzonych już klasyków. Z tego względu młodzi twórcy nie mieli zbyt wielu możliwości wydawania swoich dzieł, tym bardziej debiutów literackich. Icchak Lejb Perec, bywalec łódzkich salonów, miał – przynajmniej według Brodersona – powiedzieć kiedyś, że tutejsi pisarze są jak kucyki – nie rosną³². Rzeczywiście, za życia „ojca” literatury jidysz łódzkie życie literackie napędzane było głównie osobistościami z Warszawy, Galicji, Prus i Ziemi Izraela. Tak bogata oferta sprawiała, że rynek był nasycony, a tutejsza publiczność po wielkomięjsku znudzona kolejnymi nowościami. W przypadku osób utrzymujących się z pisarstwa oznaczało to konieczność konkurowania o honoraria oraz wydawców z uznanymi w świecie literackim nazwiskami. W dotarciu do masowego czytelnika pomagały oczywiście czasopisma oraz stowarzyszenia, będące w znacznej mierze ostoją młodych talentów. Jednak w przypadku Łodzi w trzeciej strefie królowała tania rozrywka, a na rynku wydawniczym różnego rodzaju „dzieła zebrane” uznanych już autorów. Sukces klasyków miał jednak często miejsce kosztem młodych talentów, których publikowanie wiązało się z potencjalnym ryzykiem i przez to nie było dla wydawcy tak atrakcyjne. Dlatego również uznani łódzcy autorzy nie stronili od literatury niewyszukanej, lecz trafiającej w gusta czytelnicze. Dowodzi tego „poemat dramatyczny” Icchaka Kacnelsona *Fatima* (1919), bazujący na schematach i stereotypach popularnych żydowskich operetek. Nie mniej znamienne jest to, że utwór został opublikowany przez wydawnictwo działające pod szyldem awangardowej grupy Jung Jidysz – młodzi twórcy zapewne próbowali w ten sposób zdobyć środki

32 L. Baumberg, Mojżesz Broderson o literackim i artystycznym życiu Łodzi, „Nasza Opinia” 1935, nr 16 (143), s. 5–6.

na finansowanie ambitniejszych publikacji. Jest to jeden z głównych problemów, jakie napotkała literatura żydowska w Łodzi w tamtym okresie. W swoim felietonie *Kunst un lebn* [Sztuka i życie] Noach Priłucki pisał:

Drukowanie daje pisarzowi impuls do tworzenia. Jeżeli pisarz ma 20 napisanych ładnych rzeczy, ale nie może ich wydać – opuszcza go chęć do pisania. Bo i po co? Szczególnie ciężko drukowanie przychodzi początkującym. Nasi redaktorzy rzadko mają swój własny gust i własne kryteria. Potrzebują autorytetu, a tam gdzie decydować muszą sami o wartości jakiegos̄ dzieła literackiego, wpadają w duże zakłopotanie... Może taka literatura rozwijać się normalnie?³³

W opisywanej sytuacji żydowscy inteligeni zmuszeni byli do poszukiwań ambitniejszych treści w literaturze światowej, co jeszcze bardziej spychało literaturę jidyszową do zaścianka. Ukazuje to złożoność problemów, z jakimi borykać się musieli twórcy chcący zaistnieć na łódzkim rynku wydawniczym oraz towarzyskim. Dopiero następujące w krótkim czasie śmierci klasyków – Perec zmarł w 1915 roku, Szalom Alejchem w 1916, Mendele Mojcher Sforim w 1917 – zmieniły tę sytuację. Ich odejście oznaczało w literaturze jidysz daleko idące zmiany. Po raz pierwszy zabrakło wyraźnego punktu odniesienia, centrum literackiego, wokół którego koncentrowało się do tej pory życie literackie. Ich śmierć, która nastąpiła w tak krótkich odstępach czasu odebrana została jako coś symbolicznego – koniec jednej epoki, a zarazem początek następnej. Być może właśnie to poczucie upadku starych światów i wartości sprawiło, że zaczęto na nowo używać wyrażenia „młody” na określenie zachodzących przemian. Pisarze i poeci – każdy na swój sposób – poczęli wyrażać ducha nowej epoki. Miejsce zwątpienia, niemocy, a w najlepszym przypadku – nadziei na lepszą, choć odległą przyszłość, zajęły tematy związane z buntem, energią, zachwytem i działaniem. Po śmierci klasyków nastąpiło również znaczne osłabienie żyjącego w cieniu Pereca centrum warszawskiego. Skorzystała na tym Łódź, która dzięki młodym twórcom na parę lat stała się centrum literatury jidysz.

Wydawnictwa i czasopisma jidysz, które zaczęły powstawać w międzywojennej Łodzi, nie przekazywały jedynie informacji, czy rozrywki, lecz były formą kulturowego oporu wobec kolonialnej marginalizacji, próbą odzyskania podmiotowości przez język i formę ekspresji literackiej. Nawet wydawnictwa z pozoru neutralne światopoglądowo, jak „Erszte Judisze Sportcajtung”³⁴, miały taki wymiar, w tym wypadku cho-

33 N. Priłucki, *Kunst un lebn*, [w:] *Goldene funken* [Złote iskry], red. N. Priłucki, Warszawa(?), (b.d.), t. 1, s. 84.

34 „Erszte Judisze Sportcajtug” [Pierwsza Żydowska Gazeta Sportowa] – jidyszowy miesięcznik, którego dwa numery ukazały się w Łodzi w pierwszych miesiącach 1914 roku, tuż przed wybuchem wojny.

dzilo o stworzenie podbudowy ideologicznej pod rozwijający się żydowski ruch gimnastyczny. Również inne publikacje jak wspomniany *Fajerlech*, czy wydany pod redakcją Cwi Kohena w 1918 roku almanach literacki *Jugend*, nie były wolne od politycznego i ideologicznego zaangażowania. Szczególnie ten ostatni, noszący podtytuł *Zamelheft far szene literatur un frajen gedank* [Almanach literatury pięknej i wolnej myśli] prezentował wyraźne poglądy polityczne. Również późniejsze wydawnictwa, choć nie miały charakteru partyjnego, powstawały często w atmosferze podniosłej i nacechowanej wiarą w misję literatury.

Prawdziwy rozkwit artystycznych inicjatyw nastąpił po I wojnie światowej. Oprócz trzech zeszytów „Jung-Jidysz”, wydanych w roku 1919, ukazywały się w Łodzi również inne czasopisma literackie. Najczęściej były to efemerydy, które znikaly z rynku po wydaniu jednego–dwóch numerów. Przyczyna była prawdopodobnie identyczna, jak w przypadku „Jung-Jidysz” – brak odpowiednich środków finansowych. Zapewne nie były to czasy sprzyjające tego typu przedsięwzięciom – niedawno skończyła się wojna, a społeczeństwo żydowskie musiało odnaleźć się w nowej rzeczywistości niepodległego państwa polskiego. Nie bez znaczenia była również wojna polsko-bolszewicka z 1920 roku. Był to okres niespokojny i trudny ekonomicznie, więc choć łódzkim twórcom nie brakowało zapału oraz nowatorskich pomysłów, gospodarza rzeczywistość szybko weryfikowała śmiałe artystyczne plany. Nie była to zresztą cecha jedynie Łódzka – z wydawanych niezwykle licznie w całej Polsce jidyszowych czasopism literackich dopiero założony w Warszawie tygodnik „Literarisze Bleter”, którego pierwszy numer ukazał się 9 maja 1924 roku, przetrwał próbę czasu i wychodził nieprzerwanie do 30 czerwca 1939 roku. Jednak to właśnie okres tużpowojenny w Łodzi był niezwykle obfity w różnego rodzaju przedsięwzięcia literackie.

Mimo wielu przeciwności i niepowodzenia „Jung-Jidysz”, podejmowano w Łodzi liczne próby stworzenia czasopisma artystycznego. Jednak brak wsparcia mecenatu publicznego sprawił, że proces wydawniczy był całkowicie oddolny i oparty na niezależnych źródłach finansowania. Najczęściej tworzone rodzaj wydawniczej spółdzielni – autorzy i redaktorzy sami zbierali pieniądze na publikację, organizowali sprzedaż, wykupywali reklamy i współpracowali z redakcjami gazet, aby uzyskać korzystne recenzje. Taki model przypomina klasyczne strategie oporu kolonialnego, gdzie twórcy działali poza systemem, budując własne kanały dystrybucji i przekazu. Jednym z pierwszych był „Der Aszmedaj” – dziś trudno dostępne i mało zbadane łódzkie czasopismo satyryczno-artystyczne. Pismo miało rozrywkowy charakter, zawierało karykatury, żarty i teksty satyryczne. Jego redaktorem był Szymon Szpigel, a ilustracje tworzył Artur Szyk. Niedługo po I wojnie światowej łódzcy artyści wydali jedyny numer miesięcznika literackiego „Heftn far Literatur un Kunst” [Zeszyty Literacko-Artystyczne], ukazał się w sierpniu 1919 roku. Redaktorami byli Icchak Kacenelson, Hersz Lejb Żytnicki oraz

J.M. Poznański. Czasopismo prezentowało głównie poezję twórców związanych z ruchem Jung Jidysz, m.in. Kacnelsona, Brodersona, Herszelego czy Radoszyckiego, a także prozę Dawida Fryszmana oraz fragment dramatu Fiszela Bimko. Nieco późniejszy almanach *Der offgang* [Jutrzenka], wydany przez Lazara Kahana w 1921 roku, był ważną możliwością publikacji dla poetów związanych z grupą Jung Jidysz, takich jak Broderson, Kacnelson, Herszele czy Zytman. Pomimo skromnej szaty graficznej, wyróżniał się wysokim poziomem literackim i dużą objętością (ok. 130 stron). Oprócz tekstów pisarzy łódzkich zawierał utwory znanych autorów jidyszowych z Warszawy, Berlina, Moskwy i Nowego Jorku. Almanach nie zawierał wprowadzenia czy przedmowy, która określałaby kryteria doboru tekstów. Jak można przypuszczać, miał ukazywać bogactwo i różnorodność literatury jidysz, zwracając uwagę zarówno na artystyczne eksperymenty, jak i społeczne przesłanie. Ważnym dla łódzkiego środowiska twórców jidyszowych było redagowane przez Izraela Rubina czasopismo „S’Feld”, które ukazywało się nieregularnie w latach 1919–1923, początkowo w Łodzi, później w Warszawie. W piśmie publikowali głównie twórcy łódzkiej awangardy, sporo miejsca poświęcono mniej znanym poetom i poetkom. W porównaniu z młodzieńczym poczuciem siły i mocy wyrażanym w ekspresjonistycznym „Jung-Jidysz”, literatura w „S’Feld” prezentował zazwyczaj mniej jaskrawe emocje, dominowały introspektywne opisy rzeczywistości wyrażające smutek i osamotnienie jednostki egzystującej poza tradycyjną wspólnotą. Ostatni, szósty numer z 1923 roku, poświęcony pamięci młodo zmarłego poety Dawida Zytmana, zawierał m.in. wiersze pisane przez niego w szpitalu tuż przed śmiercią.

„Nie wychodźcie na obce łąki, gdzie obce kwiecie rozkwita”³⁵ – tradycja i asymilacja w łódzkiej twórczości jidysz

Pomimo podobnych doświadczeń upokorzenia ekonomicznego, społecznego, czy etnicznego, pokolenie żydowskich mężczyzn i kobiet przełomu wieków zareagowało na przemiany inaczej niż ich przodkowie. Bez wątpienia ważnym czynnikiem wspierającym taką reakcję były idee żydowskiego Oświecenia, socjalizmu, nacjonalizmu czy syjonizmu, lecz także w nie mniejszym stopniu wzmożony kontakt ze społeczeństwem nieżydowskim w wyniku procesów urbanizacyjnych. Młode pokolenie nie było już w stanie zignorować wielkomicjskiego gwaru oraz nieżydowskiego społeczeństwa jako czegoś nieistotnego,

35 Cytat pochodzi z wiersza Herszelego, zob. w antologii s. 58.

niewartego uwagi, jak czynili to ich przodkowie zamieszkujący małe miasteczka. Byli na tyle otwarci na zmiany, że licząc się z możliwością odrzucenia ze strony świata zewnętrznego, pragnęli mieć możliwość – choćby na poziomie emocjonalnym – kwestionowania swojego niskiego statusu. Dylematy, przed którymi stanąć musieli żydowscy twórcy obojga płci były złożone i wielowymiarowe, obejmując aspekty tożsamościowe, kulturowe, społeczne i ekonomiczne. Stanowiły wyzwanie do znalezienia równowagi między osobistymi aspiracjami a lojalnością wobec wspólnoty, między zaangażowaniem w rozwój własnej kultury a otwartością na wpływy zewnętrzne. Brak wsparcia ze strony państwa oraz wynikający z tego ograniczony dostęp do instytucji kulturalnych i edukacyjnych sprawiły, że rozwój kultury żydowskiej opierał się głównie na lokalnych stowarzyszeniach, zaangażowaniu społeczności i prywatnych, zazwyczaj komercyjnych inicjatywach. Prowadziło to do konfliktu pomiędzy intelektualnymi ambicjami a lojalnością wobec własnej kultury. Pragnąc się rozwijać i uczestniczyć w światowych trendach, pisarze i pisarki zmuszeni byli do poszukiwania inspiracji w twórczości innych narodów. Z drugiej strony jednak czuli presję, by zachować więzy z własną społecznością i angażować się w rozwój kultury żydowskiej. Był to konflikt między chęcią identyfikacji z ogólnoludzką wspólnotą intelektualną a potrzebą utrzymania więzi z własną grupą. Pragnąc postrzegać swoją kulturę jako równoprawną część światowego dziedzictwa, jednocześnie widzieli jej niedoskonałości i ograniczenia. Musieli więc balansować między dążeniem do podniesienia prestiżu a krytyczną oceną jej aktualnego stanu. To rozdarcie między tradycją żydowską a nowoczesnością było kluczowym doświadczeniem młodego pokolenia żydowskich artystów i artystek. Ich twórczość wyróżniała się lirycznością, ironią i głębokim zakorzenieniem w kulturze żydowskiej, łącząc w sobie elementy mistycyzmu, tragizmu, a także subtelny humor, tworząc oryginalne obrazy, które rezonowały z dynamiką przemian kulturowych, społecznych i historycznych tamtej epoki. Wychowani w większości w tradycyjnych rodzinach, stawali przed wyzwaniem odnalezienia swojego miejsca w szybko zmieniającym się świecie. Ich twórczość odzwierciedlała ten konflikt – z jednej strony nostalgiczne powroty do obrazów życia religijnego, z drugiej strony fascynację nowymi ideami, emancypacją i postępem.

Społeczeństwo żydowskie wkraczało w polską niepodległość głęboko podzielone – religijnie, politycznie i społecznie. Dyskurs wewnętrzny koncentrował się raczej na istotnych tematach życia codziennego w nowej sytuacji politycznej – położeniu gospodarczym, prawach mniejszości, wyborach do zarządów gmin żydowskich czy kwestiach edukacji. Dominowały postawy wyczekiwania, lęku i niepewności pogłębiane wojenną traumą. W połączeniu z pragnieniem odnowy i wiarą w możliwość wykreowania nowego człowieka w lepszym świecie, wyzwoliło to jednak ożywczą twórczą energię, która zaowocowała rozkwitem poezji i prozy, sztuk plastycznych, muzyki i teatru oraz, jak zauważył Kenneth B. Moss, organizacji upowszechniających to, co nazywano nową

kulturą żydowską³⁶. „Na nas – pisał Perec Markisz – wszędzie pokolenie niepokoju, buntu i rewolty. Nasze stulecie zrodziło się nie w ciepłych łózkach, ale na szerokim łonie pól bitewnych”³⁷. Literatura żydowska musiała tworzyć własne zasady: twórczości, druku czy kolportażu, konkurując z literaturami innych narodów. Powstające wówczas gazety, almanachy i antologie były formą samoorganizacji, przejmowaniem środków produkcji kulturowej w warunkach braku dostępu do instytucji państwowych i narodowych.

Głęboka przemiana, która zaszła w literaturze jidysz przejawiała się w odejściu od literatury sielankowej, pełnej samozadowolenia i niezbyt wygórowanych ambicji, unikającej gwałtownych uczuć i głębokich przemyśleń na rzecz literatury samoświadomej, eksplorującej najgłębsze pokłady ludzkiej psychiki, znacznie śmieiej poszukującej nowych artystycznych dróg i środków wyrazu. Okres przejściowy, trwający od uznania jidysz za oficjalny język żydowski na konferencji w Czerniowcach w 1908 roku³⁸ do zakończenia wojny w 1918 roku, pozwolił na wykrystalizowanie się artystycznych oraz językowych reakcji na nowe zjawiska życia codziennego, bazujące na nienazwanych dotychczas uczuciach, sposobach myślenia i formach wyrazu. Po początkowym zachłynięciu się literaturą światową szybko nastąpił zwrot ku neoromantycznej ludowości i duchowości prostych Żydów zamieszkujących shtetl – małe miasteczka. W opisach ich rzeczywistości dominował rys sentymentalnej nostalgii, bez prób ich związania z problemami współczesności. Sentymentalizm oraz brak przejawów sprzeciwu wobec tradycyjnego porządku kontrastowały z nastrojami dominującymi wśród przedstawicieli żydowskiej awangardy z lat 1919–1921. Charakteryzował je radykalizm, sprzeciw wobec zastanego porządku oraz pragnienie jego naprawy. Był to czas wielkich przemian, porywających idei i głębokich uczuć towarzyszących wielkiemu literackiemu i artystycznemu zrywowi.

I choć awangardowy radykalizm nie oznaczał i w przypadku żydowskich twórców, chcących zachować swoją kulturową identyfikację, oznaczać nie mógł ostatecznego odrzucenia tradycji, stosunek do niej i do społeczno-obyczajowej rzeczywistości żydowskiego shtetla uległ zasadniczej przemianie. W twórczości klasyków literatury jidysz – Mendelego Mojchera Sforima, Szaloma Alejchema i Icchaka Lejba Pereca oraz innych współczesnych im twórców – prosty lud był nie tylko obiektem ich twórczości. Pomiędzy

36 Badania Mossa dotyczyły środowiska artystów żydowskich w Rosji, ale jego wnioski można odnieść także do innych ośrodków w Europie Środkowo-Wschodniej. Zob. K.B. Moss, *Jewish Renaissance in the Russian Revolution*, London 2009, s. 283.

37 P. Markisz, *Estetyka walki w nowoczesnej poezji*, przeł. K. Szymaniak, [w:] *Warszawska awangarda jidysz. Antologia tekstów*, opr. M. Polit, K. Szymaniak, Gdańsk 2007, s. 53.

38 Zob. Y. Sheintuch, *Weidat Czernowic wetarbut jidisz* [Konferencja w Czerniowcach, a kultura jidysz], „Khuliot” 2000, nr 6, s. 255–285.

pisarzem a członkami społeczności istniała silna więź, obie strony oddziaływały na siebie. Pomimo niezaprzeczalnych wpływów obcych literatur, twórczość w jidysz przeznaczona była dla ludu i czerpała z ludowości, a poezja i proza pełne były postaci z najniższych grup społecznych – żebraków, wdów, prowincjonalnych uczonych w Piśmie, handlarzy, robotników i bezrobotnych. Każdy z twórców portretował ludzi wśród których dorastał, żył i przebywał. Postacie były po żydowsku zwyczajne, a ich życie wewnętrzne i rysy psychologiczne proste i niewyrafinowane. Można było czuć do nich sympatię lub antypatię, litować się nad nimi lub im współczuć, jednak nie były one w stanie porwać czytelnika i natchnąć go nowymi ideami. Bohaterowie nie przeżywali tragicznych wewnętrznych kataklizmów, nie popełniali wielkich, zmieniających losy świata czynów. Dominowała bierna postawa i pogodzenie z losem, a postacie literackie tej epoki nie próbowały wyrwać się z narzuconych im przez świat zewnętrzny ograniczeń. Niektórzy z twórców, jak Perec, najbardziej „nowoczesny” z ojców literatury jidysz – włączali do swej twórczości również elementy symboliczne. Były jednak one dla potencjalnego żydowskiego odbiorcy na tyle zrozumiałe, że nie potrzebowały specjalnej interpretacji. Głównym dążeniem twórców był obiektywizm, który sprowadzał się do przedstawienia życia żydowskiego w najdrobniejszych szczegółach. Z tego powodu literatura jidysz pełna była wątków społecznych, odzwierciedlając trudne warunki, w których toczyło się życie żydowskiej wspólnoty. Nawet pojawiające się w niej nieliczne elementy subiektywne miały wyraźne kolektywne tło społeczne lub narodowe.

Lata I wojny światowej i okres tuż po jej zakończeniu ujawniły podział terytorialny literatury jidysz, początkowo o wiele bardziej jednolitej. Wynikało to głównie z niewielkiego zróżnicowania geograficznego. Głównym centrum były ziemie Królestwa Polskiego, a głównym miastem – Warszawa. Po wojnie sytuacja stała się bardziej zróżnicowana – pojawiły się nowe ośrodki literackie, wśród nich Stany Zjednoczone oraz Ukraina (później ZSRS). Zróżnicowanie świata zewnętrznego i wpływ najróżniejszych czynników, wynikających z odmiennej sytuacji mniejszości żydowskiej w poszczególnych krajach sprawiły, że twórczość stała się bardziej zniuansowana i zyskała wyraźniejszy regionalny charakter. Choć pisane tym samym językiem, dzieła literackie tworzone w różnych ośrodkach różniły się pod wieloma względami – światopoglądu, charakteru, temperamentu czy formy. I tak na przykład żydowski ekspresjonizm w okresie międzywojennym był najsilniej reprezentowany na ziemiach polskich, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych oraz Ukrainie dominowała tendencja introspektywna. Prawdopodobnie to właśnie dlatego twórczość, nie tylko literacka, Żydów w Polsce była w okresie międzywojennym najbardziej obrazoburcza i jaskrawa.

Różnica pomiędzy starą a nową literaturą jidyszową widoczna jest w wyborach formalno-tematycznych. Ta pierwsza koncentrowała się głównie na opisie świata zewnętrznego oraz często zagmatwanej fabule. Nowa wkraczała na nieznane dotąd w twórczości

żydowskiej tereny subiektywnego postrzegania, była głębsza i bardziej skomplikowana w wyrazie. Często odrzucała świat zewnętrzny, koncentrując się na wewnętrznych przeżyciach jednostki, jej zmaganiach z problemami życia codziennego oraz z własnymi emocjami – uczuciami i instynktami oraz cierpieniem. Po raz pierwszy również poezja, w tym kobieca, zaczęła dominować nad prozą. Nowa epoka charakteryzowała się poszukiwaniem nowego stylu – w miejsce obowiązującego dotąd realizmu poczęto eksperymentować z symbolizmem, ekspresjonizmem czy futuryzmem.

Nowy sposób działania oraz poszukiwanie własnej tożsamości były reakcją na sytuację, w jakiej musiała funkcjonować ludność żydowska do 1939 roku. Połączenie mobilności geograficznej, trudności gospodarczych, osłabienia tradycyjnych instytucji religijnych i społecznych, jak również różnego rodzaju ideologie zachęcały do podejmowania indywidualnych działań oraz brania odpowiedzialności za siebie i innych. Ta odpowiedzialność była aktywnie wyrażana w interakcjach zarówno ze społecznościami żydowskimi, jak i nieżydowskimi. W miejsce biernej postawy, mogącej wywołać jedynie poczucie bezradności, upokorzenia czy frustracji, pojawiło się działanie, pozwalające wyrazić dumę, szacunek do samego siebie, a także złość czy agresję. Po raz pierwszy w żydowskiej historii młodzi ludzie zaczęli czynnie reagować na zachodzące zmiany społeczne, polityczne i kulturowe, stawiając opór tradycyjnym normom obyczajowym i aspirując do pełniejszej swobody i samorealizacji. Kształtowanie się nowej tożsamości było jednak dla większości drogą, z której nie było już powrotu do tradycyjnych form życia. Przemiana jako reakcja na degradację miała charakter pokoleniowy – młodzi odrzucając indyferentyzm wobec nieżydowskiego świata porzucali jednocześnie rodzicielskie ideały. Opisane dążenie do emancypacji oraz samorealizacji żydowskich mężczyzn i kobiet ujawnia napięcia pokoleniowe i kulturowe, a jednocześnie ukazuje dynamikę tych przemian. Ich charakterystyczną cechą było tworzenie się w łódzkiej społeczności żydowskiej nowych, hybrydowych tożsamości pod wpływem procesów modernizacyjnych i asymilacyjnych. Zjawiska te nierozzerwalnie związane były z wielkim miastem, tworzącym z jednej strony niezbędne warunki do nawiązywania kontaktów ludzi, z drugiej wywołującym w jednostkach potrzebę odróżniania się od innych, zwrócenia na siebie uwagi oraz podkreślenia swojej odrębności³⁹. Miasto stało się nie tylko tłem dla literatury, lecz również symbolem samotności i wyobcowania, nie zapewniając prawdziwego poczucia przynależności. Było przestrzenią pełną obcych ludzi, gdzie granice między kulturami i tożsamościami stawały się płynne i niejasne. Opisuje to w swym wierszu *Der Nepl [Mgła]* Jecheskiel Mojżesz Najman:

39 G. Simmel, *Mentalność mieszkańców wielkich miast*, [w:] idem, *Most i drzwi. Wybór esejów*, tłum. M. Łukasiewicz, Warszawa 2006, s. 114–134.

Och, samotni się czujemy,
 Kiedy brniemy,
 Zanurzeni
 W morzu cieni,
 Jak wędrowcy, jak szaleni,
 Z jednego świata we mgle do drugiego⁴⁰.

Stąd zapewne wynikała potrzeba budowania artystycznej wspólnoty uniwersalnej, wykraczającej poza tradycyjne ramy społeczne, a nawet podziały geograficzne, opartej na podobnych poglądach i odczuciach oraz mówiącej jednym językiem. „Skoro nasza terażniejszość jest tak czcza i smutna, znajdziemy pociechę w duchowej i ideowej wspólnocie” – nawoływał Izrael Rubin w liście do Icchaka Hersza Radoszyckiego⁴¹. Służyć temu miały transgraniczne inicjatywy wydawnicze w rodzaju łódzko-nowojorskiego czasopisma „Szwełn” [Progi]. Bardzo interesującym przykładem nowego podejścia do poezji, która staje się przede wszystkim środkiem ekspresji indywidualnych uczuć i nastrojów, są zredagowane przez Herszelego dwie edycje almanachu *Gezangen* [Pieśni] (1920): pierwsza nosiła podtytuł *Libe lirik* [Liryka miłosna], druga po prostu – *Umer* [Smutek]. Punktem wyjścia dla twórczości wielu pisarzy było duchowe cierpienie, samotność i tułaczka, w których odkrywali oni źródło literackich inspiracji. Istotnym elementem było dążenie do absolutu oraz zbadanie jego związków z ludzką naturą, co wprowadzało do ich utworów motywy symboliczne. Twórcy eksplorowali relację między sacrum a profanum, związek człowieka z jego duchową naturą, a także poszukiwali swojego miejsca w świecie. Można w tych utworach dostrzec pewną nieporadność, pierwotność, dziecięcy prymitywizm. Literatura żydowska w Łodzi, uwolniona z krępujących ją więzów tradycji stała się wartością samą w sobie. Nie oznacza to, że kompletnie zatraciła ona związek ze społeczną rzeczywistością, jednak opisywała ją w zupełnie inny sposób, pełen wewnętrznych sprzeczności, impetu i pośpiechu, właściwym dla wielkich miast. Przyczyniło się to do dużego zróżnicowania utworów, wśród których często napotkać było można fantastyczne opisy, nawiązania do podświadomości i stany ekstatyczne. Twórczość stała się także elementem walki, również politycznej, uzależniona od temperamentu głoszącego swe liryczne wizje artyści lub artystki. Z tego powodu ocierała się ona czasami o patos, czasem o banal. Wynikało to w dużym stopniu z dynamiki następujących po sobie w bardzo krótkim czasie przemian oraz ich rewolucyjnej gwałtowności, która nie pozwalała na zrównoważony rozwój i harmonijne przejście z jednej epoki w drugą. Charakterystyczna była inspiracja bardzo odmiennymi kierunkami, jak romantyzm, modernizm czy ekspresjonizm, które

⁴⁰ Zob. w antologii s. 79.

⁴¹ Zob. w antologii s. 241–242.

– w odróżnieniu od historii innych literatur – często występowały jeden obok drugiego, lub nakładały się na siebie. Czyni to niejednokrotnie niemożliwym dokładne określenie gatunku literackiego. Twórczość stała się polem negocjacji między ideą postępu a lojalnością wobec wspólnoty, między uniwersalizmem a tożsamością narodowo-religijną. W rezultacie literatura jidysz w Łodzi nie rozwijała się wzdłuż jednej linii estetycznej czy światopoglądowej. Była kulturową hybrydą – nieustannie negocjującą znaczenia, redefiniującą formy i poszerzającą przestrzeń możliwego. To właśnie ta różnorodność sprawiła, że Łódź była nie tylko ośrodkiem twórczym, ale też laboratorium nowoczesnej tożsamości żydowskiej, z którego wychodziły zarówno projekty emancypacyjne, jak i antymodernistyczne odpowiedzi.

„W mieście, gdzie ludzkie szczęście
z dymów tka się / Gdzie »szczęście«
można kupić jak rzeczy na kilogramy, /
Wznosimy naszą pieśń ku słońcu
w pełnej krasie: / Śpiewamy!”⁴²

Młoda literatura jidysz w Łodzi, mimo że czerpała z wielu światowych źródeł, rozwijała się według własnych, unikalnych prawideł, uwzględniających specyfikę żydowskiej historii i tradycji. Dzięki połączeniu różnych inspiracji zyskała ona w tamtym okresie niepowtarzalny charakter, stanowiący ważny wkład w dziedzictwo literatury światowej. Zwrot ku motywom ludowym oznaczał poszukiwanie nowej tożsamości wykraczającej poza kulturę oświeconego, wyzwolonego Zachodu i nawiązanie do niezwykle witalności kultury i głębokiego poczucia wspólnoty, obecnych w tradycjach Żydów wschodnioeuropejskich. Zorientowano się, że literatura tworzona bez czytelnych odwołań kulturowych nie była w stanie dotrzeć do szerokiego kręgu żydowskich odbiorców. Jednak w nowej literaturze zmienił się sposób, w jaki przedstawiano sztetl, będący w twórczości klasyków literackim archetypem żydowskiej społeczności, który odgrywał również rolę zbiorowego bohatera⁴³. Potrzeba odrodzenia twórczości i nadania jej zupełnie nowego kie-

42 Reklama „Koncertu słowa żydowskiego” z udziałem m.in. M. Brodersona, Ch.L. Fuksa, I. Rabona, J. Szpigla, E. Szmulewicz, który odbył się 23 lutego 1924 roku – „Łodzer Togblat” 1924, nr 40, s. 8.

43 A. Żółkiewska, *Wprowadzenie*, s. 103–104.

runku zintensyfikowała się po zakończeniu I wojny światowej i zaowocowała zwiększoną aktywnością artystyczną, dla której inspiracją obok rozwoju cywilizacyjnego, poszukiwań i eksperymentów wczesnej fazy ekspresjonizmu, kubizmu i futuryzmu, stała się rodzima kultura – przede wszystkim folklor, z całym jego bogactwem i różnorodnością. Świadomość erozji dawnych struktur społecznych, bankructwa systemu wartości oraz chęć zaangażowania w kreowanie nowej rzeczywistości, połączone z poszukiwaniem duchowości w kulturze ludowej będą odtąd wyznacznikami dla działań artystycznych, tworzących własną, żydowską sztukę w warunkach odrzucenia i braku reprezentacji. Była to literatura niezależna, oporna, niepokorna — i dlatego właśnie tak istotna. Ten model był źródłem artystycznej świeżości i niezależności – nikt nie cenzurował tematów, nie narzucał kanonu, dzięki czemu literatura mogła być eksperymentalna, intymna, pełna sprzeczności. Niosła autentyczność, język emocji, żywe doświadczenie przejścia, migracji, oporu. Pisała o tym, co wyparte: o biedzie, samotności, erotyce, religii i duchowym buncie. Jej istnienie było możliwe wyłącznie w autonomicznym obiegu peryferyjnym, typowym dla społeczności kolonialnych. Jednak ta wolność miała również swoją cenę – niską jakość techniczną wydawnictw, mały zasięg dystrybucji i niestabilność finansową oraz rozproszenie środowiska. Brak instytucjonalnego zaplecza sprawił, że wiele tekstów nie zostało wydanych.

Refleksja nad twórczością łódzkich Żydów pozwala dostrzec rolę literatury jidysz jako pomostu między światem, który odchodził w przeszłość, a otwierającą nieznane horyzonty nowoczesnością. To właśnie w tej przestrzeni przejściowej narodziła się nowa żydowska literatura – odważna, eksperymentalna i głęboko ludzka. Ukazuje ona rodzące się zasadnicze postawy, widoczne później w literaturze łódzkich Żydów do 1939 roku. Społeczność stłoczona na niewielkiej przestrzeni w miejscu, którego nie była gospodarzem, próbowała stawić czoła zarówno problemom dnia codziennego, jak i zewnętrznej presji, czy też wręcz wrogości. Bez względu na podjęte decyzje żydowscy twórcy musieli zmagać się z rozdarciem między tradycją a nowoczesnością, kształtując tym samym unikalną tożsamość żydowskiej Łodzi.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Państwowe w Łodzi, sygnatury: 39/2/o/-/1814, 39/2/o/-/1528, 39/2/o/-/1471, 39/221/o/4.12/24844.
- Archiwum YIVO, sygnatura YARG 558.
- Archiwum kibucu En Harod.

Prasa

- „Jung Jidysz” 1919.
- „Łodzer Togblat” 1908, 1924.
- „Ojfn literarischn horyzont” 1928.
- „Nasza Opinia” 1935–1936.
- „S’Feld” 1920–1923.
- „Szweln” 1923–1924.

Teksty źródłowe

- Bajlin Malje,
Freg niszt..., [w:] *Gezangen* [1]. *Libe lirik*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 40.
- Berman Lejb,
Majn cimer, [w:] *Gezangen* [1]. *Libe lirik*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 26.
Romans, [w:] *Gezangen* [1]. *Libe lirik*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 25.
- Bornsztajn Fajge,
In ojfrengung, [w:] *Gezangen* [1]. *Libe lirik*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 38.
- Citer Szabtaj [Izrael Rubin],
Di neszome, „S’Feld” 1921, nr 4, s. 2–3.
- Częstochowska Szoszana,
***, „Un az du west mir wen gedenken”, „Hefn far literatur un kunst”, Łódź 1919, nr 1, s. 16.
O, zaj gezond, [w:] *Gezangen* [1]. *Libe lirik*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 40.

- Epelboim Baruch,
Konkurentn, [w:] *Jugend*, red. C. Kohen, Łódź 1918, s. 23–26.
- Frankental Mordechaj,
A zihn, a szrajber, Łódź 1928.
- Fuks Chaim Lejb,
Bein haszamszos – cajt, [w:] *Gezangen* [1]. *Libe lirik*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 5.
Chawa, [w:] *Gezangen* [1]. *Libe lirik*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 6.
Cu..., [w:] *Gezangen* [1]. *Libe lirik*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 6.
Lomir mispolel zajn, [w:] *Gezangen* [1]. *Libe lirik*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 5.
Unterwegs, [w:] *Gezangen* 2. *Umet*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 65.
*** „Wi a pilgerin der midbor zucht a waser kwel”, [w:] *Gezangen* [1]. *Libe lirik*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 7.
- Garfinkiel Feliks,
*** „Ferszikert bleib ich sztejn”, [w:] *Gezangen* [1]. *Libe lirik*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 27.
- Herszele,
Dos alte szlos, „Der Kibicer” Pesach 5676 [17 IV 1916], r. II, s. 2–3.
*** „Nie wychodźcie na obce łąki”, przekł. S. Wan, „Nasza Opinia” 1936, nr 40, s. 1.
Raszke, [w:] *Gezangen* 2. *Umet*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 47–50.
Reb Abes tochter, [w:] *Jugend*, red. Cwi Kohen, Łódź 1918, s. 15–16.
Di winter-kale, [w:] *Ojfgang*, Łódź 1921, s. 126.
- Hirschberg Emanuel,
*** „Gor kajn szenkajt niszt cu zehen”, [w:] *Gezangen* 2. *Umet*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 80.
- Janasowicz Icchak,
Ownt, „Ojfn literariszn horyzont” 1928, nr 3, s. 48.
Ruf, „Ojfn literariszn horyzont” 1928, nr 2, s. 30.
- Kacnelson Icchak,
Fatima. Dramatisze poeme in draj akten, Łódź 1919.
- Klajnman Efraim,
In ojfrogung, [w:] *Gezangen* 2. *Umet*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 80.
Szoten un Szotn, [w:] *Gezangen* 2. *Umet*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 80.
- Król Chaim,
Benken, [w:] *Gezangen* 2. *Umet*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 56–59.
Cwiszn majne sztern, „S’Feld” 1921, nr 4, s. 29–30.
Flekn, „S’Feld” 1923, nr 6, s. 4–6.
Fun buch „Flekn”, „Szweln” 1924, nr [2], s. 63–68.
Wemen?, [w:] *Gezangen* 2. *Umet*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 13.
- Miedziński Gustaw,
Elcgien, „Ojfn literariszn horyzont” 1928, nr 3, s. 49.
Kworim-blumen, „Ojfn literariszn horyzont” 1928, nr 2, s. 27–28.

- Najman Jecheskiel Mojżesz,
Himn, „Di jidisze welt” 1928, nr 6, s. 68.
Nepl, „Jung-Idisz” 1919, z. II, nr 2–3.
Pieśń o bękartcie, przekł. S. Pomer, „Nasza Opinia” 1936, nr 40, s. 10.
- Opoczyński Perec,
Gasn sztojb (fun sztot gebraz), „S’Feld” 1923, nr 6, s. 20–22.
In sztot gebraz, „S’Feld” 1921, nr 4, s. 24–25.
Na wenad, „Szweln” 1924, nr [2], s. 97–100.
- Potasz Rikuda,
Der ownt, „Szweln” 1923, nr 1, s. 62.
- Radoszycki Icchak Hersz,
Alejn, [w:] *Gezangen 2. Umet*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 69.
Dajn erszter prezent, [w:] *Gezangen [1]. Libe lirik*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 19.
Far wemen?, [w:] *Gezangen [1]. Libe lirik*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 19.
Harbstigs, [w:] *Gezangen 2. Umet*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 70–71.
Majn sztumer bekehr, [w:] *Gezangen 2. Umet*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 68.
Wi iz mir bang, [w:] *Gezangen 2. Umet*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 68–69.
Wos nuct mir, [w:] *Gezangen 2. Umet*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 68.
- Rubin (Rabon) Izrael,
Ahejm, „S’Feld” 1921, nr 4, s. 7–12.
Got fun Awrohom, [w:] *Gezangen [1]. Libe lirik*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 23.
In a regn-tog, [w:] *Gezangen [1]. Libe lirik*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 22.
Der sojcher fun kec, [w:] I. Rabon, *Groer friling*, Warszawa 1933, s. 42–43.
S’wet kumen a tog, „Ojfn literarischn horyzont” 1928, nr 3, s. 49–50.
- Ser-Ka,
Dos menclliche glik (a majsele), [w:] *Jugend*, red. Cwi Kohen, Łódź 1918, s. 48–49.
- Szenfrucht Jochewed,
Ich wolt, [w:] *Gezangen [1]. Libe lirik*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 39.
- Szmulewicz, Elimelech,
Majn libe – gesztorben, [w:] *Gezangen [1]. Libe lirik*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 31.
- Szwarc Marek,
Berl klezmer, „S’Feld” 1923, nr 6, s. 7–11.
- Ulinower Miriam,
A segule, [w:] M. Ulinower, *Der bobes ojcer*, Warszawa 1922, s. 50–52.
Di broche, [w:] M. Ulinower, *Der bobes ojcer*, Warszawa 1922, s. 7.
*** „Wen ch’hob fun liben sztetl fertrajt zich gesziden”, [w:] M. Ulinower, *Der bobes ojcer*, Warszawa 1922, s. 3–4.
- Zeligman Icchak Ajzyk,
*** „Es hobn ojgen bloje mich gefangn”, [w:] *Gezangen 2. Umet*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 67.

- Zilberberg Sorcie,
Kum!, [w:] *Gezangen* [1]. *Libe lirik*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 37.
- Zilbersztajn Jankel Dawid,
Majn friling – majn jugend, [w:] *Gezangen z. Umet*, red. Herszele, Łódź 1920, s. 64.
- Zytman Dawid,
Fun Dowid Zitmans lecte lider, „S’Feld” 1923, nr 6, s. 3–5.
- Żytnicki Hersz Lejb,
Dem zejdens hejzel, Warszawa 1927.

Opracowania

- Baumberg Leon, *Mojżesz Broderson o literackim i artystycznym życiu Łodzi*, „Nasza Opinia” 1935, nr 16 (143), s. 5–6.
- Bhabha Homi K., *The Location of Culture*, Londyn 1994.
- Boyarin Daniel, *Unheroic Conduct. The Rise of Heterosexuality and Invention of the Jewish Man*, Berkeley–Los Angeles–Londyn 1997.
- *Brief aus Lodz*, „Die Welt: Zentralorgan der Zionistischen Bewegung” 1899, nr 15, s. 8–9.
- *Chasydzka maszyna parowa i inne opowiadania. Antologia prozy jidysz*, red. Karolina Szymaniak, Warszawa 2024.
- Datner Helena, *Ta i tamta strona. Żydowska inteligencja Warszawy drugiej połowy XIX wieku*, Warszawa 2007.
- Friedman Filip, *Powstanie żydowskiego proletariatu przemysłowego i początki konfliktów społecznych w Łodzi*, „Miesięcznik Żydowski” 1935, r. V, t. I, nr 1–2, s. 60–68.
- Fuks Chaim Lejb, *Łódź na wysokościach*, przekł. Agata Reibach, Dariusz Dekiert, [w:] *Wśród łódzkich Żydów. Wspomnienia z miasta młodości*, red. Dariusz Dekiert, Krystyna Radziszewska, Ewa Wiatr, Łódź 2023, s. 262–306.
- Garncarska-Kadary Bina, *Żydowska ludność pracująca w Polsce*, Warszawa 2001.
- Geller Ewa, *Jidysz – język Żydów polskich*, Warszawa 1994.
- Górski Stefan, *Łódź społeczna: obrazki i szkice publicystyczne*, Łódź 1904.
- Gupta Akhil, Ferguson James, *Beyond “Culture”: Space, identity, and the Politics of Difference*, „Cultural Anthropology” 1992, vol. 7, no. 1, s. 6–23.
- *Ja – blazen purimowy. Antologia utworów Mojżesza Brodersona*, red. Dariusz Dekiert, Irmina Gadowska, Łódź 2025.
- Jaworski Wojciech, *Amatorskie stowarzyszenia teatralne w Królestwie Polskim (1890–1914)*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2015, t. LX, s. 165–179.
- Kalczewiak Mariusz, *Jewish, Masculine, and Professional: Intersections of Profession and Masculinity in Yoshue Perle’s Novellas “Gelt” and “Nayn a zeyger inderfri”*, „European Journal of Jewish Studies” 2023, nr 17, s. 1–23.
- *Każdą iskrą rozpaleni... Żydowscy artyści w kręgu nowej sztuki. Idee – postawy – relacje*, red. Irmina Gadowska, Krystyna Radziszewska, Agnieszka Świątosławska, Łódź 2022.

- Kłoskowska Antonina, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996.
- Kowalczyński Krzysztof, *Łódź przełomu wieków XIX i XX*, Łódź 2008.
- Krutikov Mikhail, *Yiddish Fiction and the Crisis of Modernity, 1905–1914*, Stanford 2001.
- Lisek Joanna, *Kol isze – głos kobiet w poezji jidysz (od XVI w. do 1939 r.)*, Sejny 2018.
- Moss Kenneth B., *Jewish Renaissance in the Russian Revolution*, London 2009.
- Mukdoni Aleksander, *Zichroynes fun a jidiszn teater – kritiker*, [w:] *Archiw far der geszichte fun jidiszn teater un drame*, red. Jakub Szacki, Wilno–New York 1930, t. 1, s. 341–430.
- Nalewajko-Kulikov Joanna, ‘Who Has Not Wanted To Be an Editor?’ *The Yiddish Press in the Kingdom of Poland 1905-1914*, „Polin” 2015, nr 27, s. 273–304.
- Olgin Mosze Josef, *Kultur un politik*, „Ojfkum” 1928, nr 1, s. 3–4.
- Piestrzeniewicz Marta, *Rozrywka łodzian na przełomie XIX i XX wieku*, Łódź 2010.
- Polit Monika, *Łódzkie awangardowe czasopismo „Szwejn” w wyborze listów Izraela Rubina (Rabona) do Icchaka Radoszyckiego*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2024, nr 3(291), s. 823–838.
- Prilucki Noach, *Kunst un lebn*, [w:] *Goldene funken*, red. Noach Prilucki, Warszawa(?) (b.d.), t. 1, s. 74–90.
- Prokop-Janiec Eugenia, *Pogranicze polsko-żydowskie. Topografie i teksty*, Kraków 2013.
- Puś Wiesław, *Żydzi w Łodzi w latach zaborów 1793–1914*, Łódź 1998.
- Sheintuch Yehiel, *Weidat Czernowic wetarbut jidysz*, „Khuliot” 2000, nr 6, s. 255–285.
- Simmel Georg, *Most i drzwi. Wybór esejów*, przekł. Małgorzata Łukasiewicz, Warszawa 2006.
- Sztetl, szund, bunt i Palestyna. *Antologia twórczości literackiej Żydów w Łodzi (1905–1939)*, red. Dariusz Dekiert, Krystyna Radziszewska, Ewa Wiatr, Łódź 2017.
- Szware Marek, *Sztuka i Żydzi*, „Tel Awiw” 1921, rok I, nr IV, s. 185–189.
- *Tańczymy zaczarowani taniec młodości. Łódzka awangarda żydowska – publikacje artystyczne wydawnictwa Achrid, 1921 / Enchanted we whirl in the dance of youth. The Jewish avant-garde in Łódź and the artist books of Farlag Achrid, 1921*, red. Dariusz Dekiert, Irmína Gadowska, Krystyna Radziszewska, Łódź 2022.
- Thompson Ewa, *Trubadurzy imperium. Literatura rosyjska i kolonializm*, przekł. Anna Sierszulska, Warszawa 2000.
- *Warszawska awangarda jidysz. Antologia tekstów*, red. Monika Polit, Karolina Szymaniak, Gdańsk 2007.
- *Wśród łódzkich Żydów. Wspomnienia z miasta młodości*, red. Dariusz Dekiert, Krystyna Radziszewska, Ewa Wiatr, Łódź 2023.
- *שׂוּנֵי יִיִּדִישׁ / Jung-Idish / Yung-Yidish / 1919*, red. Irmína Gadowska, Adam Klimczak, Teresa Śmiechowska, Łódź 2019.